

PIESZA PIELGRZYMKA WARSZAWSKA

Pielgrzymowanie stanowi jedną z istotnych cech Ludu Bożego, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Lud Izraelski stał się Ludem Bogu na własność poświęconym pod górą Synaj (por. Wyj 19, 5-6), w drodze z niewoli Egipskiej do ziemi obiecanej. Od tego momentu lud ten stał się także ludem pielgrzymującym. Większość tych, którzy wyruszyli z Egiptu, nie doszła do celu. Było to dane tym, którzy urodzili się w drodze. W drodze więc członkowie ludu Starego Przymierza rodzili się i umierali, przeżywając wszystkie etapy rozwoju fizycznego i duchowego. Kiedy osiedli na sałe w ziemi obiecanej im przez Boga, to nie znaleźli w niej ostatecznego mieszkania i nadal pozostawali ludem w drodze. Z ziemi tej byli wypędzani i do niej powracali. Po powrocie z wygnania Izraelici kontynuowali życie pielgrzymie, rytmicznie przybywając co roku na święta Paschy do Jerozolimy.

Jeszcze w większym stopniu Nowy Lud Boży jest „ludem w drodze”, ludem pielgrzymującym, zmierzającym do domu Ojca, gdzie sam Pan przygotował miejsca tym, którzy przyjęli jego Ewangelię zbawienia (por. J 14, 2-3). Dlatego lud ten bardzo często określany jest mianem Kościoła pielgrzymującego, gdyż jego celem nie jest przebywanie na ziemi, lecz prowadzenie wszystkich za Chrystusem do jedności z Kościołem niebieskim¹. Stąd też życie poszczególnych wiernych jest także realizacją „przejścia” — „paschy”, kóra swoje dopełnienie znajdzie w wieczności, a obrazem tej rzeczywistości staje się pielgrzymka. Szczególnym wyrazem tej prawdy i pielgrzymiego charakteru Ludu Nowego Przymierza jest liturgiczna procesja w Wigilię paschalną. W niej to wyraźnie, w mrokach nocy, widoczne jest wędrowanie zgromadzonych za Chrystusem—Światłem, którego symbolizuje świeca paschalna. Realizując ideał „chrześcijańskiej drogi”, od samego początku uczniowie Jezusa wędrują do miejsc, które uważają za święte. Celem pielgrzymowania staje się najpierw Ziemia Święta, a następnie groby męczenników², zwłaszcza świętych Apostołów w Rzymie. Jednym z najpiękniejszych świadectw i jednocześnie

* Autor uczestniczył w Warszawskiej Pielgrzymce Pieszej ośmiokrotnie.

¹ Por. KK 48, 49 i 50.

² Por. H. Fros, *Wprowadzenie do Mszy świętych*, część I, Warszawa 1980, 33.

najstarszym jest świadectwo pątniczki Egerii, która pielgrzymowała do miejsc uświęconych obecnością Jezusa Chrystusa³.

Pielgrzymki chrześcijańskie implikują wędrowanie do miejsc, które powszechnie uznane są za te miejsca, w których w sposób szczególny objawia się świętość i Boża moc. Wyruszenie na pielgrzymią drogę dokonuje się z różnych motywów: pokutnych, dziękczynnych, albo błagalnych. Pielgrzymowanie jest także oderwaniem się od codzienności, czasu zwyczajnego; stanowi wyjście „od siebie”, swoich codziennych trosk, spraw doczesnych, aby wglądnąć w siebie i zanurzyć się w Bogu. Pielgrzymka jest też drogą, drogą do przebycia, w normalnych warunkach, na piechotę. To wędrowanie pieszo i związany z tym trud jest koniecznym doświadczeniem życia pielgrzymiego, kresem zaś tej drogi jest miejsce święte, miejsce doświadczenia szczególnej obecności Boga, niekiedy jego Świętych. Sanktuarium, do którego się pielgrzymuje, staje się więc obrazem i zapowiedzią ostatecznego spotkania z Bogiem we wspólnocie zbawionych.

Wśród różnych sanktuariów, miejsc słynących szczególnymi łaskami, do których przybywają wierni, szczególne miejsce w Polsce zajmuje Jasna Góra. Jest rzeczą charakterystyczną dla polskiej religijności, że tego typu miejsca najczęściej związane są z kultem Najświętszej Bogarodzicy⁴. Jasna Góra swoje istnienie zawdzięcza cudownemu obrazowi Matki Bożej, który został sprowadzony do tego miejsca w roku 1382 przez Władysława, księcia Opolskiego⁵. Na początku XV wieku narodziło się tu miejsce pielgrzymkowe „w ścisłym tego słowa znaczeniu, albowiem rozeszła się wieść, że na Jasnej Górze przed Ikoną Bogarodzicy dzieją się cuda. Wieść ta, bardziej niż okazale odprawiana liturgia, bardziej niż łatwo dostępne odpusty, ściągała na Jasną Górę tłumy pątników z całego ówczesnego Królestwa Polski, jak również ze Śląska, z Moraw, Prus i Węgier na uroczysty obchód świąt maryjnych”⁶.

W pielgrzymce do Częstochowy, od ponad sześciu wieków, przybywali nie tylko prości ludzie, lecz także królowie, książęta, prezydenci, sławne osobistości⁷. Kiedy Jan Paweł II po raz pierw-

³ Zob. Eteria, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, Warszawa 1970, 160-241.

⁴ E. Ciupak, dokonując analizy miejsc pielgrzymko-odpustowych, stwierdza, że na 332 główne ośrodki tego typu aż 249 (tj. ok. 75% posiada charakter maryjny: *Struktura miejsc odpustowych w Polsce*, *Studia Socjologiczne* 4 (1964) 143.

⁵ Zob. J. Goździk, *Jasna Góra. Krótki zarys historyczny*, Częstochowa 1947, 6.

⁶ K. Szafraniec, *Z dziejów Jasnej Góry*, Warszawa 1980, 58.

⁷ Zob. *Piesze pielgrzymki na Jasną Górę*, Olsztyn 1992, 20; *Obecność*

szy przybył w pielgrzymce na Jasną Górę jako papież, dokonał wówczas w homilii bardzo wymownej analizy siły przyciągającej tego miejsca. Znał doskonale sanktuarium Częstochowskie, sam wcześniej przybywał tu wielokrotnie, dlatego z własnego doświadczenia, mając na myśli także siebie, mógł powiedzieć: „Przyzwyczajili się Polacy wszystkie, niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych... wiązać z tym Miejscem, z tym Sanktuarium. Przyzwyczajili się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce — Tej, która tutaj nie tylko ma swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie — ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna, w tajemnicy Chrystusa i Kościoła — uczy Sobór. Jest obecna dla wszystkich i dla każdego, którzy do Niej pielgrzymują..

Jasna Góra jest sanktuarium Narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego Miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w Sercu Matki. Biję zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa! Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego Miejsca. Trzeba usłyszeć echo całego życia Narodu w Sercu Jego Matki i Królowej!"⁸

Do Częstochowy przybywają każdego dnia tłumnie pielgrzymi z całej Polski, jak też wierni spoza jej granic. Sanktuarium to nieustannie tętni życiem, życiem pielgrzymów, którzy przybywają tu indywidualnie i w grupach zorganizowanych.

Najbardziej znaną, choć nie najstarszą i nie najdłuższą⁹, zorganizowaną pielgrzymką pieszą jest pielgrzymka wyruszająca z Warszawy każdego roku w święto Przemienienia Pańskiego, dnia

i działanie Bogarodzicy — w znaku jasnogórskiego Obrazu, Jasna Góra 1982, 6-14.

⁸ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej na Jasnej Górze*, w: *W pielgrzymce do ojczyznej ziemi*, Paryż 1979, 66 i 70.

⁹ Pielgrzymka Kaliska, przykładowo, jest blisko o cały wiek starsza. Do Częstochowy przybywają obecnie pielgrzymki z miejscowości bardziej oddalonych, np. ze Szczecina. Niektóre pielgrzymki wracają też pieszo do swoich miast. Warszawska natomiast rozwiązuje się w Częstochowie. Zob. *Obecność i działanie Bogarodzicy*, dz. cyt., 19.

6 sierpnia. Po raz pierwszy pielgrzymka ta wyruszyła w roku 1711 jako swoista odpowiedź Bractwa Pana Jezusa Pięciorańskiego, związanego z kościołem paulińskim Świętego Ducha, na epidemię tyfusu plamistego. Złożyli oni ślubowanie, że jeśli zaraza ustanie, to udadzą się pieszo na Jasną Górę. Ta pierwsza pielgrzymka była więc aktem wdzięczności i wypełnieniem złożonego ślubowania. W imieniu mieszkańców Warszawy pielgrzymi złożyli wotum w formie dużej srebrnej plakiety, na której umieszczono wizerunki Ducha Świętego, Matki Bożej Częstochowskiej, świętych patronów, miasta Warszawy i jej godła „Syreny”. Zamieszczony na niej napis w języku łacińskim, w tłumaczeniu brzmi następująco: „Wspomnij, Panie, na najdroższe Pięć Ran Swoich, jak również na Najchwalebniejszą Pannę, a Matkę Twą Maryję, jaśniejącą na polskiej Jasnej Górze cudami i zwycięstwami; pomnij na naszych świętych patronów: Pawła I Pustelnika, Walentyna, Józefa, Stanisława Szczepkowskiego, Stanisława z Oporowa, Anioła Stróża, Katarzynę, Barbarę, Rozalię i innych świętych i nie odmawiaj nam swego miłosierdzia podczas obecnej zarazy. Składa jako wotum, bardzo dbałe o Twą nieśmiertelną Chwałę, o cześć Twojej Rodzicielki bardzo zapobiegliwe, z jednej i drugiej Warszawy utworzone Bractwo Pięciorańskie w kościele Świętego Ducha paulinów, w Roku Pańskim 1711 dnia 2 lipca, kiedy bractwem zarządzał zacny Pan Antoni Gromacki”¹⁰.

Od tego czasu bractwo to przejęło na siebie obowiązek organizowania co roku pieszej pielgrzymki z Warszawy do Częstochowy. Ponieważ w niektórych okresach było organizowanych kilka pielgrzymek pieszych, udających się z Warszawy na Jasną Górę, to tylko ta, wychodząca z kościoła Świętego Ducha, dnia 6 sierpnia, była uznawana za tę, która stanowiła wypełnienie złożonego ślubowania. Członkowie Bractwa aż do drugiej wojny światowej brali na siebie całość spraw organizacyjnych, łącznie z zapewnieniem opieki duchowej przez księdza. Niekiedy ksiądz posługę duchową wypełniał tylko w miejscach noclegowych, a zatem nie towarzyszył pątnikom w ich pieszej wędrówce. Pozostałe wszystkie czynności, nie tylko organizacyjne, ale także duchowe, jak przewodnictwo modlitwie, spełniali sami pątnicy.

Nie zawsze organizacja pielgrzymki i przemarsz do Częstochowy odbywały się bez trudności zewnętrznych. Takim utrudnieniem były niektóre lata rozbiorów i okupacji. W 1792 roku

¹⁰ Zob. Z. Jabłoński, *Warszawska Pielgrzymka Piesza przez uczestników opisana*, w: *Panno Święta co jasnej bronisz Częstochowy*, red. J. Tomziński, Paryż 1982, 130; K. Szafraniec, dz. cyt., 82.

na przykład cała pielgrzymka została wymordowana; prawdopodobnie dokonali tego żołnierze z Prus, bowiem ziemie, na których ten mord został dokonany, należały wówczas do zaboru pruskiego. Pielgrzymka ta jednak prawie że cel swój już osiągnęła, znajdowała się przecież niedaleko Jasnej Góry, między miasteczkami Świętej Anny i Mstowem. W miejscu tym, nazywanym dziś Groby Pątnicze, zatrzymuje się każda pielgrzymka, aby oddać cześć tym, którzy oddali swoje życie w wierności złożonemu ślubowaniu, i aby modlić się za pomordowanych pielgrzymów. W miejscu tym w roku 1935 ustawiono pomnik ¹¹.

Podczas okupacji hitlerowskiej pielgrzymi szli w małych grupach, ponieważ Generalny Gubernator Hans Frank zabronił formalnie organizacji pielgrzymki. W latach 1940—43 pątnikom przewodniczył członek bractwa Pięciorańskiego, Stanisław Zaboklicki. Niekiedy pielgrzymi ci byli po drodze zatrzymywani i zawracani, tak że nie zawsze mogli zdążyć na uroczystość Wniebowzięcia NMP. Przychodzili więc spóźnieni. Pomimo tych szykan przybywało na Jasną Górę w tych latach około 60—80 osób. Nawet w roku 1944, w czasie Powstania Warszawskiego przybyła na Jasną Górę grupa pielgrzymów, choć bez przewodnika, podtrzymując w ten sposób nieprzerwaną tradycję. Pielgrzymi ci zmierzali do Częstochowy, wychodząc z Tarczyna albo z Lasku Sękońskiego, w grupach po kilka osób ¹².

W 1945 roku, po zakończeniu wojny, wyruszyła także piesza pielgrzymka z Warszawy, licząca około 300 osób. Tę pierwszą powojenną pielgrzymkę poprowadził ksiądz, który w tym samym roku wyszedł z obozu koncentracyjnego, S. Batory — orionista. Pielgrzymka wyruszyła nie z kościoła Świętego Ducha, ponieważ był on zniszczony, lecz z kościoła Świętego Jakuba. Przybywając na Jasną Górę, na uroczystość Wniebowzięcia NMP, pielgrzymi złożyli jako wotum „wieniec cierniowy z szarfami o barwach narodowych z napisem: „Naszej Jasnogórskiej Pani — zawsze wierna Warszawa” ¹³. Od roku następnego trud organizacji pielgrzymek wzięli na siebie księża Misjonarze. Początek pielgrzymki miał wtedy miejsce w kościele Świętego Krzyża. W 1950 roku, wracając do odbudowanego swego kościoła Świętego Ducha, na powrót Paulini przejęły kierownictwo pielgrzymką. Członkowie Bractwa przestali wówczas pełnić jakiegokolwiek funkcje organiza-

¹¹ Por. C. Śmigielski, *Pać szła*, w: *Z pielgrzymką do Częstochowy. Pamiętniki i wspomnienia*, opr. M. Borzyszkowski, Olsztyn 1985, 146.

¹² Por. S. Rozej, *Z dziejów Warszawskiej Pielgrzymki na Jasną Górę*, w: *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, 126.

¹³ Tamże, 127.

cyjne. Od tego czasu przewodnikiem całej pielgrzymki jest każdorazowy przeor Wspólnoty Paulińskiej z Warszawy.

Do 1953 roku wszyscy pielgrzymi szli w jednej, zwartej grupie. Ponieważ jednak zaczęła wzrastać liczba pielgrzymów, w roku tym zdecydowano się na podzielenie pątników na dwie grupy, ze względów organizacyjnych i duszpasterskich. W cztery lata później pielgrzymkę podzielono już na kilka grup.

W 1963 roku władze komunistyczne, wykorzystując jako pretekst epidemię ospy w Opolu i we Wrocławiu, odmówiły pozwolenia na organizację Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej. Wbrew zakazowi pielgrzymka jednak wyruszyła tradycyjnie dnia 6 sierpnia, aby nie przerwać tradycji. Zastraszano wówczas pielgrzymów, a z Tarczyna zawrócono cały transport bagażu. Pątnicy, mimo różnych szykan, zdecydowali się iść dalej, bez bagażu, bez megafonów i pomocy medycznej. Na trasie pielgrzymki, jak relacjonują świadkowie, którzy wówczas szli, wszystkie sklepy spożywcze i apteki były zamknięte. Miejscowa ludność przyszła jednak pątnikom z pomocą i dzięki temu pielgrzymka mogła iść dalej. Mimo ogromnych trudności, program duszpasterski pielgrzymki został zrealizowany przez ojców Paulinów i księży idących w ukryciu. Pielgrzymów, przybyłych w jednej grupie i niosących brzozy krzyż z cierniowym wieńcem, na Jasnej Górze przywitał Stefan kardynał Wyszyński. Miał on zresztą w latach następnych zwyczaj co roku witać pielgrzymów, przebywając ostatni odcinek drogi, w alejach NMP, wraz z każdą grupą po kilkaset metrów. Ta wielka ofiara pielgrzymów sprawiła, iż od tego roku rozpoczyna się nadzwyczajny rozwój Pielgrzymki Warszawskiej.

W roku następnym trzeba już było wszystkich pątników podzielić aż na jedenaście grup. W roku zaś 1967 na zebraniu kierownictwa Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej przydzielono poszczególnym grupom numery od 1 do 16. Numer „7” zostaje przydzielony duszpasterstwu Rodziny Rodzin. W roku następnym, na prośbę ks. rektora kościoła akademickiego św. Anny, T. Uszyńskiego, z „7-mki” powstaje „17”. Kierownictwo tej grupy przejmują duszpasterze akademicy i ta właśnie grupa będzie odąd wychodzić z kościoła św. Anny. Numery od 1 do 17 pozostały już jako stałe i gdy później dzielono grupy, to tylko na podgrupy, zachowując ustaloną numerację. Grupa dziesiąta, dziecięco-młodzieżowa, została podzielona w roku 1978 na dwie, a podlasko-warszawska (nr 14) również na dwie; piętnasta (młodzieżowo-studencka, prowadzona przez ojców Paulinów) na cztery, natomiast akademicka „siedemnastka” aż na szesnaście podgrup.

Najliczniejszą rozwój przeżywała, jak widać grupa siedem-

nasta. Jeszcze w 1970 roku grupa ta dzieliła się na dwie podgrupy, które szły pod tym samym szyldem, metalowego znaku „17”, z biało-czerwonymi frędzlami. W roku tym, oprócz młodzieży warszawskiej, szły już małe grupy zorganizowane z innych miast, które stały się załączkiem późniejszych grup regionalnych¹⁴. Przed pielgrzymką Ks. Prymas Stefan Wyszyński, w dniu swoich imienin, przyjmował na audiencji delegację studentów z Warszawy i wszystkich uczestników z innych miast, udających się w pielgrzymce do Częstochowy. W roku następnym wyruszają z Warszawy już dwie „17-ki”, a w dwa lata później — trzy. W 1973 grup tych jest już pięć, zróżnicowanych regionalnie: z Warszawy, Poznania, Białegostoku, Szczecina, i Śląska (Wrocław, Opole, Katowice). W dwa lata później, ponieważ zjawia się coraz więcej problemów organizacyjnych, zwłaszcza dotyczących lokalizacji noclegów, przygotowano kilka wariantów trasy pielgrzymkowej, według modelu „gwiazdzystego”. Poszczególne grupy miały wychodzić z różnych miejsc i spotykać się na wspólnej Mszy świętej u Źródeł pod Mstowem.

W dziesięciolecie istnienia akademickiej „siedemnastki” w 1978 roku, w ramach jej idzie już 16 grup. Bardzo licznie uczestniczą studenci z innych państw. Na tę jubileuszową pielgrzymkę przybyły zorganizowane następujące grupy: po jednej — włoska, belgijska i węgierska, po dwie — francuskie i niemieckie. Napływ pielgrzymów z zagranicy był już zauważalny od połowy lat siedemdziesiątych, choć nie byli oni, z różnych względów, oficjalnie przedstawiani. W drodze można było spotkać pątników przybyłych z krajów sąsiednich, z Czech, NRD (Łużycanie) i Ukrainy. Z tego ostatniego kraju byli to najczęściej Polacy, którzy szli wraz z rodzinami z Polski. Wszyscy ci pielgrzymi chcieli zachować anonimowość, aby później nie być represjonowanymi przez reżim komunistyczny w swoich macierzystych krajach.

Realizując model „gwiazdzysty”, w 1979 siedemnastka „biało-niebieska” wyrusza po raz pierwszy nie z Warszawy, lecz z Lublina. Łączy się ona z pozostałymi 26 grupami w Świętej Annie pod Przyrowem. W roku następnym z Krakowa wyrusza siedem-

¹⁴ Z Wrocławia szła ośmio-osobowa grupa młodzieży ze szkół średnich. Założycielem tej grupy był wychowawca z internatu i nauczyciel klasyki, W. Wojnicki. On też po pielgrzymce wraz z innymi uczestnikami przez cały rok propagował, między innymi przez wykonywanie plakatów metodą fotograficzną, które zostały zamieszczone we wszystkich kościołach Wrocławia, Pieszą Pielgrzymkę Warszawską. Owocem tego była już znacznie liczniejsza grupa uczestników pielgrzymki w roku następnym. Po kilku latach w ramach PPW szła już osobna grupa: „siedemnastka wrocławska”.

nastka „biała”. W sumie 32 grupy akademickie zbierają ok. 16 tysięcy pielgrzymów z całej Polski. Cała zaś Piesza Pielgrzymka liczy już ponad 52 000 uczestników. W 1981 osiem grup studenckich z Warszawy wyrusza nową trasą przez Niepokalanów. Ta pielgrzymka otrzymuje nową nazwę: Warszawska Akademicka Pielgrzymka Diecezjalna. Przewodniczył jej ks. J. Maj, wikary akademickiego kościoła św. Anny. Ta nowa pielgrzymka bardzo szybko się rozrosła, tak że w latach 1987—91 liczyła prawie tyle samo pielgrzymów, studentów i licealistów, co tradycyjne „siedemnastki”, a więc po ok. 10 tysięcy. Z niej wyłaniają się grupy niepełnosprawnych, zmierzające na Jasną Górę na wózkach inwalidzkich, które od 1992 roku idą własną trasą. Od roku 1993 pielgrzymka ta nosi nazwę Warszawska Akademicka Pielgrzymka Metropolitalna.

W 1983 roku „siedemnastki” w ramach WPP, liczące 32 grupy, zmieniają trasę i przechodzą przez Lewiczyn, pozostając jeden dzień za całą pielgrzymką, a do Częstochowy wchodzą nie 14 sierpnia, lecz w uroczystość Wniebowzięcia NMP na poranną Mszę św. (po pięciu latach ponownie będą wchodzić 14 sierpnia wieczorem). W 1990 roku ks. Prymas powierza organizację i kierownictwo grup 17-tych Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego¹⁵. W roku następnym, na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, Księża Pallotyni prowadzą 31 „siedemnastek”. W ramach tych grup idą pątnicy z Rosji (1300 osób), Ukrainy (200), z Włoch (1200), Węgier (200), Francji (100), Belgii (50). Po wejściu do Częstochowy w nocy z 14/15 sierpnia odbyło się czuwanie na placu Biegańskiego. W spotkaniu z Papieżem wzięło udział ok. 1,5 miliona młodzieży, z czego ok. 350 tysięcy przyszło pieszo.

Lata osiemdziesiąte to szczególny rozwój pielgrzymek diecezjalnych, wywodzących się z akademickich „siedemnastek”. Do grup: „biało-niebieskiej”, wychodzącej z Lublina, i „białej” z Krakowa, dołączają w 1981 roku następne: „żółta” z Opola i „żółto-biała” z Wrocławia. W roku następnym, na jubileusz 600-lecia sanktuarium jasnogórskiego, idą następne grupy, z Siedlec i Gorzowa. Rok później odłączają się siedemnastki z Płocka, Olsztyna, Łomży, Gniezna i Kielc. Pomimo tego przez cały czas pozostaje w ramach Warszawskiej Pieszej Pielgrzymce jeszcze ok. 20 „siedemnastek” każdego roku. Można więc z całą pewnością powiedzieć, obserwując rozwój pielgrzymki wyruszającej z Warszawy, a zwłaszcza „siedemnastek”, że ta pielgrzymka posiada obecnie

¹⁵ Dekret z dnia 12 kwietnia 1990 r.

kilkadziesiąt swych „córek” — pielgrzymek diecezjalnych, zazwyczaj nawiązujących do przerywanej w różnych latach tradycji pielgrzymkowej¹⁶. Nazwa „córk” używana jest dla zaznaczenia, że grupy inicjujące były zwykle grupami kolorowymi w „siedemnastkach”, a w latach osiemdziesiątych zaczęły wychodzić z miast, z których rekrutowali się sami ich uczestnicy.

Obecnie z Warszawy wychodzi kilka pielgrzymek. Ta najstarsza Warszawska Pielgrzymka Piesza nie idzie jednak w całości, lecz dzieli się na trzy części: grupy od 1—16, z wyjątkiem piętnastej, która została podzielona na wiele podgrup i idzie jako osobna całość, oraz „siedemnastki”. Najbardziej liczną jest jednak Warszawska Akademicka Pielgrzymka Metropolitalna, idąca inną trasą w odniesieniu do WPP. Ponadto ze Stolicy wyrusza jeszcze Praska Pielgrzymka Rodzin, Pielgrzymka Niepełnosprawnych oraz Praska Pielgrzymka Piesza.

Ocenia się, że 80% uczestników wszystkich pieszych pielgrzymek stanowi młodzież¹⁷. Jest to widoczne bardzo wyraźnie również w Pielgrzymce Warszawskiej. We wszystkich grupach prowadzonych przez Ojców Paulinów są obecni ludzie młodzi, a grupy „piętnaste”, ściśle młodzieżowe, są najliczniejsze. Swoisty fenomen w dalszym ciągu stanowią w tej pielgrzymce „siedemnastki”, pomimo że większość grup diecezjalnych wychodzi obecnie ze swoich miast. W roku obecnym (1997) zaplanowano dwadzieścia „17”. Siedem z nich prowadzi Księża Pallotyni: najstarszą „biało-czerwoną”, w której idzie Ruch Rodziny Rodzin, „czerwono-żółto-zieloną” o charakterze misyjnym, „czerwono-żółto-czarną”, w której idą Belgowie i osoby niepełnosprawne, „żółto-biało-żółta”, gdzie grupują się członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej, oraz grupy „czerwono-żółta”, „fioletową” i „amarantową”. Następne trzy grupy prowadzi Księża Salezjanie: „zielono-biało-złota”, „srebrną” i „biało-czarną”. Grupie „czarnej” przewodniczą Chrystusowcy, a grupie „żółto-czarnej” Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Dwie grupy, prowadzone przez księży diecezjalnych, „biało-błękitna” oraz „fioletowo-biała”, gromadzą młodzież diecezji warszawskiej. Grupa „błękitno-biała” zawiera natomiast młodzież diecezji częstochowskiej, a „żółto-zielono-czarna” — diecezji opolskiej. Dwie następne grupy: „zielona” i „zielono-żółta”, są grupami zamkniętymi i idą w nich od kilku lat żołnierze (co roku

¹⁶ Wszystkie te dane zostały zaczerpnięte z archiwum organizatorów „siedemnastek” akademickich Warszawskiej Pieszej Pielgrzymki. Archiwum to zostało autorowi udostępnione przez aktualnego przewodnika „17-tki”, ks. M. Muchę SAC.

¹⁷ Por. *Obecność i działanie Bogarodzicy*, dz. cyt., 15.

ok. 500 osób) Wojska Polskiego. Pozostałe grupy („czerwono-błękitno-czerwona” oraz „żółto-biała”) nie mają własnej specyfikacji.

Od strony zewnętrznej Pielgrzymka Warszawska ukazuje się jako wielki wędrowny obóz, który dziennie przemierza ponad trzydzieści kilometrów drogi. Zorganizowanie tak wielkiej pielgrzymki (liczba uczestników jest rzędu kilkudziesięciu tysięcy każdego roku; w 1981 było w niej 36 900 pątników¹⁸, a pod koniec lat osiemdziesiątych sięgała 70 tysięcy) wymaga od organizatorów (grup 1—16 Ojców Paulinów, siedemnastek Księży Pallotynów) ogromnego wysiłku. Trzeba bowiem dla wszystkich przygotować miejsca noclegowe. Zajmuje się tym służba kwatermistrzowska, która dla poszczególnych grup przygotowuje pola namiotowe oraz noclegi w stodołach użyczanych przez mieszkańców tych wiosek, przez które przechodzi pielgrzymka. Służba porządkowa dba o właściwy porządek przemarszu poszczególnych grup, ich kolejność oraz o bezpieczeństwo na drodze. Każdego dnia na trasie dla wszystkich wyspecjalizowana służba przygotowuje gorącą zupę oraz kawę i herbatę. Nad zdrowiem uczestników czuwa służba medyczna, w której pracują społecznie lekarze i pielęgniarki. Każdego dnia można też zobaczyć kolejkę pątników, którzy zgłaszają się do punktów sanitarnych, aby opatrzone im zbolełe nogi. Oprócz tego istnieje jeszcze służba techniczna, odpowiedzialna m. in. za nagłośnienie, służba ekologiczna, która dba o to, aby po przemarszu pielgrzymki pozostał porządek, oraz służba liturgiczna. Trzeba tu jeszcze dodać, iż organizatorzy muszą również zadbać o transport, aby wszystkie bagaże pielgrzymów były przewożone z jednego miejsca noclegowego na drugie. W sumie, w tych różnych służbach pracuje, jako wolontariusze, kilkaset osób, których każdego dnia wspomaga nowa grupa ochotników-pielgrzymów.

Tradycyjnie Warszawska Pielgrzymka Piesza wyrusza w święto Przemienienia Pańskiego, 6 sierpnia, z kościoła Świętego Ducha: grupy prowadzone przez ojców Paulinów, i z kościoła akademickiego św. Anny: grupy siedemnaste. Trasa tych dwóch części pielgrzymki jest częściowo ta sama, a częściowo, ze względu na wielką ilość pątników, przebiega przez inne miejscowości. Można zatem powiedzieć, iż w niektóre dni te dwie grupy idą równo-

¹⁸ Por. tamże, 17.

¹⁹ Trasa pielgrzymki grup 1—16 przebiega przez następujące miejscowości: Raszyn, Wola Mrokowska, Tarczyn, Grójec, Belsk, Mogielnica, Nowe Miasto, Studzianna, Krażnice, Kunice, Prymusowa Wola, Paradyż, Skórkowice, Przedbórz, Wielgomłynny, Cielętniki, Św. Anna, Groby Pątnicze, Źródła

legle¹⁹. Pątnicy na swojej drodze pielgrzymiej nawiedzają sanktuarium Maryjne w Lewiczynie (tylko siedemnastki), gdzie czczony jest obraz NMP Pocieszycielki Strapionych, koronowany w 1975 r.; w Studziannie natomiast znany jest obraz, koronowany w 1968, pod wezwaniem Matki Bożej Świętorodzinnej; oraz sanktuarium św. Anny, Matki NMP, w miasteczku Św. Anna. W dwóch miejscowościach przeżywają wraz z parafianami odpust, w Kunicach i Paradyżu.

Grójec i Nowe Miasto słyną natomiast ze swej gościnności. Tutaj mieszkańcy przygotowują dla pielgrzymów obiedni posiłek. Czynią to bezinteresownie, nie pobierają bowiem żadnych opłat; proszą jedynie o modlitwę przed cudownym obrazem NMP na Jasnej Górze. Od Nowego Miasta pielgrzymom idzie się już o wiele trudniej, zwłaszcza w upalne dni, gdyż od tego miasta rozpoczyna się piaszczysta droga, wiodąca skrajem lasu, a później przez pola. Na tym odcinku bardzo często pielgrzymi odprawiają „drogę krzyżową”, łącząc swój trud i ból z męką Chrystusa: „W Nowym Mieście porzucamy jezdnię i przechodzimy na leśny piaszczysty trakt... Początkowo idę z grupą, lecz zaczyna mnie obcierać noga i zostaję trochę w tyle. Wchłaniają mnie po kolei sąsiednie grupy. Zostaję przy jednej, która na tym ciężkim piaszczystym przejściu zaczęła odprawiać Drogę Krzyżową. Współcześni unikają fizycznego cierpienia. Moja boląca noga nadała specjalny sens modlitwie”²⁰.

Szczególnym miejscem pielgrzymkowym są Źródła pod Mstowem. Pierwotnie zatrzymywała się tam cała pielgrzymka; obecnie „siedemnastka” przychodzi na to miejsce dopiero dnia następnego. Na pielgrzymkach zawsze wywierała wrażenie Msza św. celebrowana przez wszystkich księży idących wraz z nimi. Ołtarz ustawiano na zboczu wzniesienia, aby wszyscy pielgrzymi mogli uczestniczyć, także przez kontakt wzrokowy, w tej celebracji Eucharystii. Na uwagę zasługuje także Przepróżna Górka, na której zatrzymują się wszystkie grupy. Ze szczytu tego małego wzniesienia widać po raz pierwszy klasztor jasnogórski. Pątników ogarnia wtedy nieopisana radość, bowiem dostrzegają, już jako bliski, cel swojej wędrówki. W obliczu tego celu przepraszają siebie na-

pod Mstowem, Przepróżna Górka, Częstochowa; siedemnastek natomiast: Raszyn, Wola Mrokowska, Tarczyn, Lewiczyn, Długowola, Michałowice, Nowe Miasto, Brudzewice, Studzianna, Kunice, Zachorzów, Paradyż, Turowice, Krzętów, Św. Anna, Wola Mokrzeska, Groby Pątnicze, Źródła pod Mstowem, Przepróżna Górka.

²⁰ M. Wnuk, 270 *Piesza Pielgrzymka Warszawska*, w: *Z pielgrzymką do Częstochowy*, dz. cyt., 122.

wzajem za wszelkie urazy i niedoskonałości, aby móc wejść do Częstochowy w pełnej komunii ze wszystkimi. Z tych wzajemnych przeprosin wzięło nazwę to miejsce. Na tej Górze pielgrzymi dziękują również swoim duszpasterzom za trud ich pracy i poświęcenia się im w drodze. Wdzięczność ta jest okazywana spontanicznie w różny sposób. Niekiedy księża ci są podrzucani do góry. Wyruszając w dalszą drogę, pielgrzymi z tego miejsca pozdrawiają Maryję, do której w Jej znaku ikony zmierzają.

Struktura każdego z dziewięciu pielgrzymkowych dni jest praktycznie taka sama. Pątnicy wstają ok. godz. 4 rano. Po śniadaniu, spakowaniu bagażu, zwinięciu namiotów i uporządkowaniu po sobie placu, wychodzą ze swoimi grupami na trasę. Dzień pielgrzymkowy rozpoczyna pacierz poranny, godzinki do NMP i rozważanie. Drogę pielgrzymi przebywają w odcinkach od 4 do 9 km. W drodze jest głoszona konferencja wynikająca z tematu dnia, po niej zazwyczaj ma miejsce dyskusja. W odpowiednich porach dnia wspólnie odmawiany jest różaniec, Anioł Pański, Koronka do Miłosierdzia Bożego. Innym elementem realizacji programu duszpasterskiego pielgrzymki jest Godzina Biblijna i pod wieczór Nowenna do NMP, na którą składają się Litania Loretańska, *Magnificat* i rozważanie wieczorne. Dzień pielgrzymi kończy Apel Jasnogórski o godz. 21.00. Pozostały czas wypełniają śpiewy pieśni i piosenek religijnych, które ułatwiają marsz. Centralnym punktem dnia jest zawsze celebracja Eucharystii, sprawowana w grupach, najczęściej gdzieś na trasie na ołtarzach polowych, a niekiedy w sanktuariach, albo w połączeniu wielu grup, czy też dużej części pielgrzymki. Eucharystia ukazuje się tutaj w sposób wyraźny jako pokarm będących w drodze, pokarm ludu pielgrzymującego.

Warszawska Piesza Pielgrzymka jest realizacją Maryjnej duchowości Polaków. Świadczy o tym nie tylko miejsce, do którego zmierzają pątnicy, Jasna Góra jako duchowa stolica Narodu polskiego, lecz także sama trasa, a zwłaszcza nastwienie i przekonanie uczestników. Trasa przebiega przez inne sanktuaria Maryjne, albo sanktuaria związane z tajemnicą obecności NMP w dziele Odkupienia. Wiele modlitw w czasie drogi jest zanoszonych przez pielgrzymów do Boga za Jej wstawiennictwem. Różne pieśni i modlitwy wyraźnie wskazują na zaufanie wobec Jej orędownictwa. Formulowane intencje ukazują wewnętrzne przekonanie wiary, iż Matka Boga — Jezusa Chrystusa — zajmuje szczególne miejsce w ekonomii zbawczej. Pielgrzymi ukazują swoją postawą praktyczną realizację nauczania Kościoła. Maryja poprzez ufne wyrażenie swego *fiat* wobec woli Boga i wydanie na świat Zbawiciela

współpracowała czynnie w dziedzinie zbawienia ludzkiego ²¹. Dlatego też ludzie znajdujący się w potrzebie do Niej zwracają się o pomoc.

Ludziom doświadczanym łatwiej jest przyjąć to wszystko, co pochodzi z woli Boga, jak to odczytują wtedy, gdy wpatrują się w posłuszeństwo Niepokalanej. Ona w sposób doskonały wypełnia zbawcze plany podjęte w łonie Trójcy Świętej, „od chwili dziewiczego poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci” (KK 57). Jej cierpienie pod Krzyżem stanowiło wyraz współdziałania w dziele Odkupienia ²². Pod Krzyżem, z woli Chrystusa, stała się Matką wszystkich w Niego wierzących, a w Wieczerniku, w dniu zesłania Ducha Świętego — Matką Kościoła. Świadomość macierzyństwa Maryi i Jej opieki nad polskimi rodzinami, Kościołem i nad każdym z osobna jest bardzo mocno zakorzeniona w religijnej duchowości Polaków, którzy Ją nazywają swoją Panią i Królową, ale także — najczęściej — „Matką Boską”. Z tej świadomości wyrosły Mileńskie Jasnogórskie Śluby Narodu i wyrasta również ruch pielgrzymkowy. Pielgrzymi wędrują do Częstochowy, polskiej Kany Galilejskiej, aby tam szukać pomocy i odnowy wewnętrznej. Wyrazem tego przeświadczenia skutecznego orędownictwa Maryi, zwłaszcza w Jej sanktuarium, jest czytanie każdego dnia w kaplicy Jasnogórskiej perykopy z Ewangelii, opisującej wydarzenie w Kanie Galilejskiej. Na słowo prośby Matki Chrystus dokonał cudu. Pątnicy, ufni w Jej macierzyńską opiekę, przychodzą do Częstochowy, aby prosić Ją o wstawiennictwo u Syna.

Maryja ufnie przyjęła odwieczne Słowo Boga do swojego łona i swojego życia. Z tej prawdy wyrasta przekonanie pątników, że właśnie Ona pomoże również wprowadzić Boga w ich życie osobiste, życie ich rodzin oraz w życie społeczne. Pomoże wiernie trwać w Kościele przy Chrystusie i Jego prawdach ewangelicznych. Stąd bardzo często wyrażane są prośby pielgrzymów w modlitwie powszechnej o nawrócenie bliskich, sąsiadów, o powrót na drogę wiary konkretnych ludzi. W tym kontekście szczególnej mocy nabierają słowa pieśni, która stała się prawie hymnem pielgrzymkowym, zwłaszcza w czasach przymusowej ateizacji, śpiewanej przez pielgrzymów w czasie ich wejścia do Częstochowy: „My chcemy Boga, Panno święta! O, usłysz naszych wołań głos! Miłości Bożej dźwigać pęta, to nasza chluba, to nasz los. Błogosław, słodka Pani! Błogosław wszelki stan! My chcemy Boga! My poddani! On naszym Królem, On nasz Pan! My chcemy Boga w rodzin kole, w troskach

²¹ Por. KK 63.

²² Por. KK 58.

rodziców, dzieciak snach. My chcemy Boga w książce, w szkole, w godzinach wytchnień, w pracy dniach. My chcemy Boga w naszym kraju, wśród starodawnych polskich strzech, w polskim języku i zwyczaju”.

Warszawska Pielgrzymka włącza się w program duszpasterski Kościoła w Polsce. Temat przewodni czerpie z programu duszpasterskiego, przygotowanego przez Episkopat. Przykładowo w „siedemnastkach” w ostatnich latach było on następująco formułowany: „Rodzina nadzieją jutra” — sakrament małżeństwa (w 1994 r.), „Wy jesteście przyjaciółmi moimi” — sakrament kapłaństwa (1995), „Miłość większa niż grzech” — sakrament pokuty (1996). W tym roku (1997) natomiast, zgodnie z programem przygotowania do Jubileuszu 2000-lecia narodzin Chrystusa, hasłem przewodnim pielgrzymki jest: „Chrystus Drogą, Prawdą, Życiem”. Temat przewodni rozkłada się na tematy cząstkowe, realizowane każdego dnia²³. Ten program duszpasterski realizowany jest przez odpowiednie konferencje, głoszone każdego dnia, dyskusję oraz odpowiednio ukształtowane modlitwy.

Pielgrzymka jest też formą dziewięciodniowych rekolekcji. Zmierza więc do chrześcijańskiego nawrócenia. Nawróceniu w sposób naturalny sprzyja duch pokuty i umartwienia. Wędrowanie bowiem w tak wielkiej grupie, przy tylu różnych niewygodach, przy bardzo dużym zmęczeniu, staje się prawdziwą ofiarą, którą można włączyć w zbawczą Ofiarę Chrystusa. Na trasie pielgrzymki można spotkać wielu pątników, którzy idąc na końcu grupy spowiadają się albo korzystają z obecności księży, aby rozmawiać z nimi o swoich problemach życia duchowego. Kształtowaniu sumienia sprzyja wieczorna refleksja wraz z rachunkiem sumienia — jako podsumowanie pielgrzymkowego dnia. Wypowiadane podczas różnych modlitw intencje przez pielgrzymów budzą również wrażliwość na drugiego człowieka i jego problemy. Odwiedzane po drodze świątynie, miejsca odpustowe, sanktuaria, kaplice wrosnięte w krajobraz oraz w tradycję mieszkańców, cała atmosfera sprzyja refleksji nad swoim życiem, zmusza do dania odpowiedzi dotyczącej związku osobistego z Bogiem, miejsca Chrystusa w swoim życiu.

Różne są motywy, które skłaniają ludzi do wybrania się w tę trudną drogę pielgrzymią. Są tacy, którzy, gdy raz rozpoczną, to potem wędrują już każdego roku. Zdarzają się pielgrzymi, którzy nieprzerwanie idą na Jasną Górę nawet po raz pięćdziesiąty.

²³ Przykładowo, w ramach tegorocznego tematu ogólnego, którym jest Osoba Jezusa Chrystusa, drugiego dnia pielgrzymki brzmi on następująco: „Jezus, «który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny»”.

Jedni wyruszają w pielgrzymce, aby dziękować za szczególne łaski, inni, aby prosić za siebie albo innych: o zdrowie, o nawrócenie, o szczęśliwy powrót, jeszcze inni, aby pokutować za siebie lub innych. Byli też tacy w pielgrzymce, którzy szli z „urzędu”, nasłani przez Urząd Bezpieczeństwa, po to, aby szpiegować, albo aby przeszkadzać i utrudniać innym pielgrzymowanie. Niektórych wyławiano i neutralizowano ich szkodliwą działalność. Wśród nich zdarzali się jednak i tacy, którzy pod wpływem doświadczenia wspólnoty wiary i działania łaski nawracali się. Można w różnych opracowaniach wykonanych na podstawie Księgi cudów i wot, spisywanej przez kronikarzy Sanktuarium, spotkać świadectwa na ten właśnie temat. Oto jedno z nich: „Doskonale odzwierciedla ten jasnogórski fenomen fakt z dnia 5 października 1975 r., kiedy to uczeń średniej szkoły złożył w zakrystii zadziwiające wotum: odznakę ZMS, którą otrzymał w nagrodę za aktywność w dziedzinie ateizacji. Zafascynowany osiągnięciami, ugruntowany w swej niewierze, zdecydowany przeciwnik religii, nie przypuszczał z pewnością, jaka spotka go «porażka» na Jasnej Górze, która w jego oczach była tylko obiektem turystycznym. Składając swe dziwne wotum, wpisał do Księgi: «...Na Jasnej Górze poznałem prawdę, odznakę pozostawiam, a do domu wracam już innym człowiekiem — Bożym»”²⁴.

W realizacji programu rekolekcyjnego pielgrzymki centralne miejsce zajmuje sprawowanie Najświętszej Ofiary. Pątnicy cały swój trud mogą każdego dnia składać Bogu w darze z ofiarą Chrystusa. Każdego dnia głoszona jest homilia, która nawiązuje do treści programu duszpasterskiego danego roku, jak też do przeżyć związanych z wędrowaniem na Jasną Górę. Charakterystyczne jest bardzo żywe i czynne uczestnictwo pielgrzymów w tej codziennej Mszy św. Zdecydowana większość każdego dnia przystępuje do Komunii św. Im bliżej Częstochowy, tym ta grupa jest większa, ponieważ przez całą drogę księża spowiadają wiernych.

Wspólne pielgrzymowanie kształtuje w pątnikach ducha służby. Jest ku temu wiele okazji każdego dnia. Ci, którzy są odpowiedzialni za konkretne Służby, o których była już mowa wyżej, nie byliby w stanie spełnić swoich zadań bez pomocy pątników. Każdego dnia zgłaszają się więc ochotnicy, którzy zamiast wędrować z innymi, oddają się pracy na rzecz całej grupy. Woluntariusze przygotowują kuchnie polowe, latryny, miejsca biwakowe,

²⁴ M. Królik, *Materialne świadectwo Bożego działania za pośrednictwem Matki Bożej Jasnogórskiej*, w: *Cuda i łaski zdziałane za przyczyną Jasnogórskiej Matki Bożej. Dawniej i dziś*, red. K. Kunz, Częstochowa 1994, 224.

a po pielgrzymce sprzątają. Na trasie pełnią także różne funkcje porządkowe i niosą tuby. Pątnicy pomagają sobie nawzajem w marszu, a bardziej zmęczonym niosą ich podręczny bagaż. Wiele okazji do wzajemnej służby dają miejsca postoju i miejsca noclegowe, gdzie można spotkać pielgrzymów, którzy np. umywiają obolałe nogi tego, który nie ma sił sam sobie tego uczynić. Pielgrzymka staje się więc „miejscem” realizacji miłości czynnej, do której wzywał Chrystus i której dał przykład²⁵ oraz szkołą „bycia” nie tylko z innymi, lecz przede wszystkim „bycia” dla innych.

Ten duch służby rodzi z kolei ducha braterstwa i solidarności. Wskazuje na to atmosfera pełna wzajemnej życzliwości. Jeden do drugiego zwraca się przez „bracie”, „siostró”. Na pielgrzymce przestają się liczyć zajmowane pozycje społeczne, wykształcenie, warunki bytowe. Wszyscy są równi, wszyscy dla siebie są braćmi i siostrami, zjednoczeni we wspólnym trudzie, wspólnej modlitwie, śpiewie, rozważaniach i rozmowach dotyczących spraw ważnych.

Warszawska Pielgrzymka Piesza — podsumowując — stanowi swoiste streszczenie życia ludzkiego. W niej bowiem kondensują się jego wszystkie przejawy. Wspólnie do Jasnogórskiej Pani zmierzają wszystkie pokolenia: od dzieci w wózkach (grupa dziesiąta) aż do pątników w sędziwym wieku. Niejednokrotnie można usłyszeć wypowiedź pielgrzyma, w formie świadectwa, iż idzie w pielgrzymce o jeden raz więcej niż ma lat²⁶. Po raz pierwszy pielgrzymował więc w łonie matki. Zdarza się niekiedy, że ktoś w drodze umiera, kończąc pielgrzymkę swego życia w drodze na Jasną Górę. Do Częstochowy pielgrzymują także narzeczeni, którzy na zakończenie pątniczej drogi zawierają sakrament małżeństwa. W drodze również rodzą się powołania kapłańskie i zakonne. Pielgrzymi w czasie tych dziewięciu dni przeżywają chwile trudne, momenty zwątpienia, ale także i radosne, umacniają się nową nadzieją. Niektórzy się nawracają, inni pogłębiają swoje życie duchowe, swoją wiarę, na nowo odnajdują sens życia. Wkraczając do Sanktuarium częstochowskiego, osiągają cel, który przyświecał im na początku drogi, cel, który jest zapowiedzią ostatecznego spotkania z Bogiem i Tą, która do Niego w ziemskiej wędrówce prowadziła.

²⁵ Wystarczy wspomnieć tu scenę z Wieczernika, gdzie Chrystus umywał nogi swoim uczniom i polecił czynić im podobnie (por. J 13, 1-16); można też wskazać na inne teksty ewangeliczne, w których Zbawiciel przypomina o obowiązku umiłowania drugiego: Mt 22, 39; Mk 12, 31; J 13, 34n; 15, 12 i in.

²⁶ Osobiście autor w roku 1973 spotkał ośmioletnią pątniczkę, która szła po raz dziewiąty w WPP wraz ze swoją ciocią, gdyż jej matka już nie żyła.